

Recenzja książki *Die Mariologie im deutschen Sprachraum. Vergangenheit, Gegenwart und Herausforderungen für die Zukunft*, red. M. Hauke, Verlag Friedrich Pustet, Regensburg 2021, ss. 271

Wiodącym tematem Soboru Watykańskiego II była tajemnica Kościoła. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* wskazała jednocześnie na relacje pomiędzy Kościołem i Maryją. Paralelizm Maryja – Kościół nie jest zagadnieniem nowym. Posiada biblijne i patrystyczne podstawy. Zyskał on jednak dopiero głębsze rozwinięcie tuż przed ostatnim Soborem. Włączenie wypowiedzi o tajemnicy Maryi do Konstytucji dogmatycznej o Kościele stanowiło pozytywny skutek tej perspektywy. Odniesienia Maryi do Kościoła są liczne i złożone. Sobór wyraził je w trzech słowach: członek, wzór i Matka. Wskazał przez to, że Maryja jest całkiem szczególnym członkiem Kościoła, jego typem (modelem), który pragnie on odtworzyć i Matką członków Chrystusa, która współdziała z miłością w ich zrodzeniu i wychowaniu (KK 53).

W kontekście soborowej nauki o Maryi rodzą się zasadne pytania: Czy Jej postać w posoborowych badaniach i wykładach teologicznych otrzymała zgodnie z hierarchią prawd chrześcijańskich należyte miejsce? Czy współcześni mariolodzy ukazują pełne bogactwo tajemnicy Maryi i je rozwijają, pogłębiają? Poszukiwaniu odpowiedzi na te pytania poświęcona została konferencja naukowa zorganizowana przez Niemieckie Towarzystwo Mariologiczne (*Deutsche Arbeitsgemeinschaft für Mariologie*) w lipcu 2019 roku w Spindlhof koło Ratzfzony. Jej pokłosem jest prezentowana praca zbiorowa pod redakcją Manfreda Hauke. Jej tytuł wskazuje, że chodzi o charakterystykę i ocenę posoborowej mariologii na obszarach języka niemieckiego. Podtytuł dopowiada, że zawarte w niej referaty dotyczą jej przeszłości i terażniejszości, a także wysuwają wyzwania dla przyszłości. Wszyscy prelegenci spoglądają na stan niemieckiej mariologii w perspektywie listu Kongregacji Wychowania Katolickiego z 1988 roku pt. *Maryja Dziewica*

w formacji intelektualnej i duchowej. W obliczu przejawów kryzysu posoborowej mariologii apeluje on zarówno o integralność mariologii, która byłaby środkiem przeciwko usuwaniu jej ze struktury wykładów i redukowaniu jej treści, jak i o interdyscyplinarność, która uchroni ją przed rozplynięciem się w eklezjologii. Niestety dokument wytyczający drogę mariologii w posoborowym kryzysie – zauważa redaktor w przedmowie do książki – ukazał się w języku niemieckim dopiero w 2019 roku – i to z prywatnej inicjatywy. Świadczy to o słabnącej kondycji mariologii w krajach języka niemieckiego. Został on zamieszczony – jako aneks – na końcu recenzowanej książki (s. 238-256).

Składa się ona z ośmiu rozdziałów/artykułów. Pierwszy, jubileuszowy i najobszerniejszy (s. 13-128), poświęcony jest siedemdziesięcioleciu istnienia i działalności Niemieckiego Towarzystwa Mariologicznego (1951-2021). Manfred Hauke prezentuje w sposób encyklopedyczny i zarazem szczegółowy przebyta przez Towarzystwo drogę i kreśli perspektywy na przyszłość. Najpierw ukazuje początki Towarzystwa w Bad Königstein i jego założyciela Carla Feckesa. Ważne dla młodego Towarzystwa było nawiązanie ścisłego kontaktu z Papieską Międzynarodową Akademią Maryjną, szczególnie dzięki Heinrichowi Kösterowi, który przez długie lata „nadawał ton” Towarzystwu i wprowadził rozróżnienie między mariologią chrystotypiczną i eklezjotypiczną. Także inni członkowie Towarzystwa (m.in.: Leo Scheffczyk, Franz Mussner, Anton Ziegenaus, Johannes Stöhr) uczestniczyli czynnie w Międzynarodowych Kongresach Mariologicznych i Maryjnych. Od 1960 roku organizuje ono, co dwa lata, konferencje naukowe dla mariologów języka niemieckiego. Nie brakuje na nich polemik i gorących dyskusji. Od początku materiały konferencji są publikowane w serii *Mariologische Studien* (ukazało się dotąd 30 tomów). W końcowej części tekstu autor dokonuje bilansu działania Towarzystwa (s. 123-128). Ukazuje jego wzloty (pełen polotu początek) i kryzysy (zwłaszcza w 1968 roku ostra polemika z liberalnym protestantyzmem, który zanegował trwałe dziewictwo Maryi). Ożywiło ono swą działalność za pontyfikatu Jana Pawła II. W 1987 roku współorganizowało w Kevelaer Międzynarodowy Kongres Mariologiczny. Obecnie liczy około 50 członków. Utrzymuje ciągle współpracę z Papieską Międzynarodową Akademią Maryjną i Towarzystwami Maryjnymi innych krajów. Dzięki pogłębianym studiom mariologia staje się coraz bardziej „dyscypliną syntezy”. Najbardziej poczytne są jednak publikacje o maryjnych objawieniach i Fatimie. Do tematów, którymi należałoby się w przyszłości zająć, M. Hauke zalicza „społeczną funkcję” Maryi, czyli Jej historiozbawczą posługę, duchowe macierzyństwo, a zwłaszcza doprecyzowanie Jej udziału w pośrednictwie Chrystusa (nie oznacza to jednak potrzeby ogłoszenia nowego dogmatu).

W drugim tekście Johannes Stöhr naświetla powstanie i działalność Międzynarodowego Koła Mariologicznego (IMAK), związanego z niemieckim sanktuarium maryjnym w Kevelaer, i wydawanego przez nie periodyku „*Sedes Sapient-*

tiae. Rocznik Mariologiczny i Maryjny” (s. 129-149). Powstało ono w 1978 roku, aby zsynchronizować ze sobą *pietas* i *scientia*. Trzy lata później zyskało status stowarzyszenia. Jego celem jest propagowanie autentycznego kultu maryjnego poprzez podejmowanie badań teologicznych i pielęgnowanie ludowej pobożności maryjnej. W 1987 roku zorganizowało w Kevelaer Międzynarodowy Kongres Mariologiczny, a w 2005 Międzynarodowe Sympozjum o Świętym Józefie (na temat jego historiozbowczego znaczenia). Każdego roku organizuje pielgrzymkę do jednego ze znanych europejskich sanktuariów maryjnych. Posiada też bibliotekę z bogatą literaturą maryjną, która jest dostępna dla wszystkich zainteresowanych. Należy przy tym dodać, że działalność IMAK jest finansowana tylko przez datki. W dalszej części artykułu autor przechodzi do omówienia periodyku „Sedes Sapientiae”, który jest jedynym niemieckojęzycznym naukowym czasopismem maryjnym. W ostatnich latach, ze względu na znacznie zróżnicowany profil publikowanych w nim tekstów, uległo ono podziałowi na dwa odrębne czasopisma: „Das Marianische Jahrbuch” posiada charakter popularnonaukowy, a „Das Mariologische Jahrbuch” jest zorientowane ściśle naukowo. Na zakończenie refleksji J. Stöhr wyjaśnia maryjny tytuł „Sedes Sapientiae” („Stolica mądrości”), który Stowarzyszenie obrało na tytuł wydawanych przez nie periodyków. Najpierw wskazuje na jego biblijne korzenie i krystalizowanie się na przestrzeni stuleci, a następnie omawia jego teologiczny sens. Chociaż wywody autora są interesujące, to jednak – wydaje się – wychodzą poza zakres problematyki zasygnalizowanej zarówno w tytule referatu, jak i całej publikacji. Podjął je, aby wykazać, że pokorne przyjmowanie prawdy przez Maryję jest przeciwieństwem „zarozumiałego samozbawienia” przez wiedzę, które promowała kiedyś ideologia oświecenia, a współcześnie trendy neognostyczne i racjonalistyczne (s. 147).

Trzecim ośrodkiem, po Niemieckim Towarzystwie Mariologicznym i Międzynarodowym Kole Mariologicznym w Kevelaer, które propaguje mariologię, a szczególnie skupione jest na pielęgnowaniu kultu maryjnego, jest Instytut *Marianum* w Ratzbonie (IMR). Jego powstanie i osiągnięcia prezentuje w dużym skrócie Josef Kreiml (s. 151-158). Został on założony przez bpa Rudolfa Gräbera, aby w latach powojennych popierać rozwój powstających w Niemczech ruchów maryjnych. Od początku jego celem było też doprowadzenie do zredagowania i opublikowania sześciotomowego *Leksykonu maryjnego*. Ostatecznie cel został osiągnięty w latach 1988-1994. Instytut posiada ponadto pokaźny zbiór książek oraz czasopism maryjnych. Organizuje i prowadzi pielgrzymki do niemieckich i europejskich sanktuariów maryjnych (s. 156-158). W jego siedzibie odbywają się regularnie konferencje naukowe, które ich uczestnikom, zwłaszcza z Bawarii i Austrii, przybliżają postać Maryi i Jej udział w życiu Kościoła. W zakończeniu opisywania działalności IMR autor podaje nazwiska prelegentów i tytuły referatów, które zostały wygłoszone w Regensburgu w kilku ostatnich latach (s. 158).

Do osiągnięć Instytutu *Marianum* w Regensburgu powraca w kolejnym artykule Susanne Biber (s. 159-166). Jej refleksje są cennym dopowiedzeniem do poprzedniego tekstu. Koncentrują się na bibliotece, zbiorze dzieł sztuki i archiwum Instytutu. Pozytywnie ocenia ona przeniesienie zbioru bibliotecznego do centralnej biblioteki biskupstwa w Ratzbonie, co umożliwi łatwiejsze i bardziej dostępne dla szerszego grona badaczy korzystanie z niego. Natomiast zebrane z mozołem dzieła sztuki, czyli starodruki, obrazy i rzeźby o tematyce maryjnej, zostały wypożyczone do muzeum diecezjalnego. Wyjątek stanowią trzy najbardziej znane, a zatem i cenne, obrazy, które pozostają nadal w siedzibie IMR. Z kolei do centralnego archiwum diecezjalnego trafiła korespondencja prowadzona przez Instytut od jego powstania, zbiory kaset, zdjęć i znaczków pocztowych. Jeśli zaś chodzi o projekty na przyszłość, autorka opowiada się za digitalizacją *Leksykonu maryjnego*. Uznaje ją za bardzo ambitne i jednocześnie pożyteczne zadanie. Umieszczenie leksykonu na platformie *on-line* umożliwiło by ciągłą jego aktualizację i zapewniło mu światowy zasięg.

W kolejnym artykule Achim Dittrich pozostaje przy *Leksykonie maryjnym*, który w 2020 roku obchodził srebrny jubileusz swego istnienia na półkach księgarskich (s. 167-173). Autor prezentuje najpierw historię jego powstawania, czyli redagowania i publikowania, a następnie przechodzi do jego krótkiej charakterystyki. Uznaje go za najbardziej cenne dzieło mariologii niemieckiej. Ubolewa jednocześnie, że współcześnie jest ona coraz bardziej marginalizowana zarówno przez teologów, jak i katolickie wydziały teologiczne. Na zakończenie refleksji autor wyraża nadzieję, że być może zakładana przez Instytut *Marianum* i diecezję ratybońską tzw. Biblioteka maryjna przyczyni się w najbliższej przyszłości do ożywienia zarówno refleksji, jak i pobożności maryjnej w krajach niemieckojęzycznych.

W następnym rozdziale dochodzi do głosu mariologia Benedykta XVI, teologa z Bawarii, który należy nie tylko do grona najwybitniejszych teologów niemieckich, ale też światowych (s. 174-195). Ursula Bleyenberga przyznaje, że Maryja nie należała do wiodących kręgów jego zainteresowań. Jednak już w twórczości profesorskiej uwydatnił i pogłębił on Jej odniesienie do Kościoła. Świadczą o tym jego dwie pozycje książkowe: *Wzniosta Córa Syjonu* i *Maryja w tajemnicy Kościoła*. Do zawartych w nich refleksji powracał obficie w papieskim nauczaniu. Autorka wyluskuje z niego podstawowe motywy maryjne i je krótko charakteryzuje. Zaczyna od *fiat* Maryi, które zadecydowało o Jej historiozbawczej misji. Okazała się Ona Córą Syjonu, w której Syn Boży zamieszkał pośród swojego ludu, a także Nową Ewą, która przyczyniła się do pojednania Boga z nami. Z tego względu tytuł „Boża Rodzicielka” wypowiada najpełniej prawdę o tajemnicy Maryi i jednocześnie przyczynia się do zrozumienia innych Jej przywilejów (trwałego dziewictwa, niepokalanego poczęcia i wniebowzięcia). W odniesieniu zaś do Kościoła – kontynuuje myśl autorka – Maryja jest dla papieża

Ratzingera nade wszystko jego typem i Matką, co celnie ukazuje scena nawiedzenia Elżbiety przez Maryję: podobnie Kościół ma wyruszać w świat i nieść mu Chrystusa (s. 187). Znaczy to, że historiozabawcza rola Maryi nie ogranicza się do udziału w tajemnicy Chrystusa, ale jest kontynuowana w życiu Kościoła. W Jej szkole stajemy się uczniami Chrystusa, a macierzyńskim wstawiennictwem przyczynia się Ona do tego, że korzystamy z owoców Jego odkupienia. Wynika z tego – ocenia w zakończeniu U. Bleyenberga – że dla Benedykta XVI nie do pomyślenia jest zrozumienie Maryi bez odniesienia Jej do tajemnicy Chrystusa i Kościoła. W tym znaczeniu papież pozostaje wierny myśli soborowej. Specyfiką jego mariologii jest zaś silne zakotwiczenie w Biblii jako całości (interpretacja typologiczna). Owocem tego jest odkrycie, że nie tylko Chrystus łączy obydwie Testamenty, ale też osoba Maryi. Ponadto Benedykt koncentruje się bardziej na udziale Maryi w tajemnicy wcielenia niż Kalwarii. Jest Ona dla niego doskonałą uczennicą Chrystusa, której miejsce jest pośród wierzących, którzy potrzebują Chrystusowego odkupienia i zarazem mogą wnieść w nie swój czynny wkład przez czynne otwarcie się na nie i przyjęcie go.

Tytuł siódmego rozdziału brzmi ogólnikowo: *Niemieckojęzyczna mariologia od przełomu tysiącleci*. Także jej podtytuł: *Inwentaryzacja* niewiele wyjaśnia. Dopiero jego treść wskazuje, że Michaelowi Stickelbroeckowi chodzi o dokonanie podsumowania ostatnich dwudziestu lat badań, które przeprowadzili mariolodzy obszaru języka niemieckiego. W pierwszym punkcie remanentu autor wymienia i krótko omawia sporne kwestie, które wynikły w ostatnich latach. Są nimi pytania: Czy mamy jedną, czy też dwie mariologie (jedną – opartą na faktach, drugą – na spekulacji) w Nowym Testamencie? Czy dziewicze poczęcie Jezusa przez Maryję uznać za dogmat, czy za *theologoumenon*? Czy macierzyńskie pośrednictwo Maryi ogranicza się do Jej wstawiennictwa na płaszczyźnie odkupienia subiektywnego (przyjęcia daru odkupienia), czy też obejmuje ono Jej udział w zbawczym dziele Chrystusa (zbawienie obiektywne)? Wątpliwa jest ponadto gnostycyzująca koncepcja Gisberta Greshake, która zakłada preegzystencję Pra-Maryi, która już przed dziełem stworzenia była zaślubiona z Logosem. W następnym punkcie M. Stickelbroeck prezentuje pokrótce współczesnych mariologów niemieckich, a szczególnie ich naukowy dorobek. Są wśród nich Karl-Heinz Menke, dla którego Maryja jest uosobioną Córką Syjonu. Achim Dittrich poświęcił obszerne dzieło wyjaśnieniu tytułu „Matka Kościoła”. Ivan Podgorelec opracował mariologię Karla Bartha, Rainer Hangler – mariologię Josepha Ratzingera. Markus Hofmann poświęcił studium Maryi – Nowej Ewie. Szkoda tylko, że autor nie pokusił się o teologiczną ocenę, chociażby krótką, przedłożonych osiągnięć niemieckojęzycznych mariologów i nie wykazał, w jakim stopniu zyskują one odzew w mariologii światowej.

W ostatnim artykule Johannes Stöhr przedstawia aktualną obecność mariologii na teologiczno-katolickich fakultetach obszaru języka niemieckiego

(s. 220-237). Nie jest ona najlepsza, a nawet – można rzec – katastrofalna. Niektóre wydziały teologii katolickiej nie posiadają jej w ogóle w strukturze wykładów, w innych jest włączona w antropologię bądź eklezjologię, w jeszcze innych proponuje się ją jako przedmiot do wyboru (s. 221). Zdaniem autora stan ten wynika głównie z przyjęcia bolońskiego systemu studiów, który wprowadził punktozę, a ona zachwiała hierarchią przedmiotów teologicznych. Czasami wykładowcy proponują studentom ulubione tematy, często drażliwe lub „chodliwe” współcześnie, gdyż sprzedają się one dobrze w mediach. Specjalizacja, rozdrobnienie w przedmiotach teologicznych wygrywa z wiadomościami podstawowymi, co owocuje niezdrowym eklektyzmem (s. 229) lub pragmatyzmem (s. 236). W zakończeniu wypowiedzi autor apeluje do biskupów, nauczycieli wiary i pasterzy, by zainteresowali się dramatyczną sytuacją mariologii na teologicznych uczelniach ich diecezji i przywrócili jej właściwe miejsce w programach studiów (s. 237).

Całość prezentowanej pracy zbiorowej, posiadająca w przeważającym stopniu charakter przekazujący, sprawia wrażenie rzetelnego i solidnie udokumentowanego studium. Uderza w nim wielostronność ujęć podjętych problemów. Autorzy nie boją się podejmować problemów trudnych i kontrowersyjnych. Ich analizy są sumienne i wnikliwe, a wyprowadzane na zakończenie wnioski zazwyczaj udokumentowane. Niewątpliwym walorem publikacji jest przejrzysty i precyzyjny język. W sumie otrzymujemy cenne i pożyteczne opracowanie niemieckojęzycznej mariologii ostatnich dziesięcioleci. Pierwsza część książki przeznaczona jest głównie dla historyków mariologii, ponieważ ukazuje powstanie, drogę i zdobycze organizacji, które stanowią o sile mariologii obszaru języka niemieckiego, druga część jest bardziej interesująca dla mariologów, koncentruje się bowiem na jej przesłaniu teologicznym.

Rzucają się w oczy także pewne mankamenty recenzowanej pracy. Nade wszystko brak w niej wnikliwszego naświetlenia dorobku naukowego czołowych mariologów, którzy kształtowali w posoborowych dziesięcioleciach oblicze niemieckojęzycznej mariologii: Heinricha Köstera, Leo Scheffczyka, Antona Ziegenausa czy Manfreda Hauke. Nazwiska te pojawiają się wprawdzie w publikacji, ale tylko w formie wzmianki. Ciekawe i pożyteczne byłoby także studium ukazujące powiązanie niemieckojęzycznej mariologii z kultem maryjnym w obszarze języka niemieckiego. Wydaje się, że ich drogi się znacznie rozeszły.

Przywołane niedociągnięcia, choć obniżają nieco wartość merytoryczną pracy, to jednak nie niwelują istotnie jej walorów teologicznych i historycznych. Jest ona pożyteczna, ukazuje bowiem specyfikę i zdobycze niemieckojęzycznej mariologii. Z tych względów warto po nią sięgnąć. Jej lektura może być dla jednych zachętą do dalszych badań nad niemieckojęzyczną mariologią, a dla drugich cenną pomocą w jej pogłębionym odczytywaniu.

Streszczenie

Książka składa się z ośmiu referatów, które zostały wygłoszone na konferencji naukowej poświęconej podsumowaniu i ocenie posoborowej mariologii w krajach języka niemieckiego. Pierwsza jej część, bardziej historyczna, prezentuje genezę, dzieje i główne osiągnięcia trzech ośrodków, które kształtują współczesne oblicze niemieckojęzycznej mariologii (Niemieckie Towarzystwo Mariologiczne, Międzynarodowe Koło Mariologiczne w Kevelaer, Instytut *Marianum* w Ratyzbonie). Druga jej część, bardziej teologiczna, obejmuje kwestie merytoryczne. Przybliża specyfikę mariologii Benedykta XVI i wiodących mariologów obszaru języka niemieckiego (np.: H. Menke, A. Ditrich, M. Hoffman, R. Hangler i G. Greshake), a także opisuje aktualną obecność wykładów z mariologii na katolickich fakultetach teologicznych Niemiec, Austrii i Szwajcarii.

Słowa kluczowe

mariologia niemiecka, Niemieckie Towarzystwo Mariologiczne, Międzynarodowe Koło Mariologiczne w Kevelaer, Instytut *Marianum* w Ratyzbonie, *Leksykon maryjny*

Book review: *Die Mariologie im deutschen Sprachraum. Vergangenheit, Gegenwart und Herausforderungen für die Zukunft*, red. M. Hauke, Verlag Friedrich Pustet, Regensburg 2021, ss. 271

Summary

The book comprises eight papers which were presented at the scientific conference devoted to the summary and assessment of the postconciliar Mariology in German speaking countries. The first part, more historical, presents origins, history and the main achievements of the three centers which shape modern German speaking Mariology (German Mariological Association, International Mariological Society in Kevelaer, Marian Institute of Regensburg). The other part focuses on theological aspects. It discusses the specificity of Benedict XVI's Mariology and that of the other leading Mariologists of German speaking areas (e.g. H. Menke, A. Ditrich, M. Hoffman, R. Hangler and G. Greshake), as well as describing the present-day occurrence of Mariological lectures in the Catholic theological faculties of Germany, Austria, and Switzerland.

Keywords

German Mariology, German Mariological Association, International Mariological Society in Kevelaer, Marian Institute of Regensburg, *Marian lexicon*

Adam Wojtczak¹

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Teologiczny

¹ Adam Wojtczak OMI – dr hab., prof. UAM, pracownik w Zakładzie Teologii Systematycznej Wydziału Teologicznego UAM w Poznaniu, członek Towarzystwa Teologów Dogmatyków, Polskiego Towarzystwa Mariologicznego i Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej, e-mail: adamwojt@amu.edu.pl, ORCID: 0000-00016431-2116.